Nadbitka ze Sprawozdań Towarzystwa Naukowego Warszawskiego
Wydział II. Rok XXXIX, 1946.

BRONISŁAW EDWARD SYDOW

KORESPONDENCJA FRYDERYKA CHOPINA

LA CORRESPONDANCE DE FRÉDÉRIC CHOPIN

WARSZAWA
NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
Z zasiłku Prezydium Rady Ministróm i Ministerstwa Oświaty
1947

KORESPONDENCJA FRYDERYKA CHOPINA

INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA
332

sygn. 332
akc. 1xx/1.91/18

BIBLIOTEKA INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA-NARODOWY

332
Narodowy
Instytut
Fryderyka
Chopina

Bronisław Edward Sydow

Korespondencja Fryderyka Chopina.

La correspondance de Frédéric Chopin

W jednym z nieznanych ogółowi i nieogłoszonych dotychczas listów Chopina do Delfiny z Komarów Potockiej, z którą od r. 1832 wiązała go miłość, która przemieniona w serdeczną przyjaźń przetrwała do śmierci wielkiego twórcy, wyraził się on: „Zniszcz listy moje, bo jakby kto je chwycił, to i Tobie kompromitacja i mnie wielkie turbacje i przykrości być mogą". A w innym liście wyraża się dosadnie, prawdziwie po mazursku, o pamiątkach: „Kiedy do piekła trafię, to może mi się uda jakiegoś diabła namówić, żeby wziął tęgi fidibus i na świat poszedłszy wszystkie po mnie pamiątki popalił. Nie chcę, żeby w muzeum kto moje stare portki admirował. To co mam najlepszego — dzieła moje — to daję, a wszystko insze nikogo interesować nie powinno".

Był Chopin zatem przeciwny, by listy do Delfiny, jak i wiele innych, przeszły w ręce obce, stały się tematem doczesnych lub pośmiertnych rozważań i komentarzy, by dotarły do szerszego ogółu. A jednak sam nie stosował się do tej zasady i wielkim pietyzmem otaczał różne pamiątki rodzinne, lub dotyczące swych przeżyć sercowych, a przede wszystkim otrzymywaną korespondencję.

W spadku jego znalazła się, poza wielką ilością listów od rodziców i sióstr, od przyjaciół, znajomych, uczennic i uczniów, także korespondencja z Wodzińskimi. W osobnej kopercie, zawiązanej wstążką, przechowywał Chopin do śmierci listy od Marii Wodzińskiej, od matki jej i braci, a napis na tej paczuszce „Moja bieda" świadczył o tym, jak głęboko odczuł i jak boleśnie dotknięty został zawodem miłosnym ze strony tej, która była jego cichą narzeczoną, i którą miłował najczystszym, wprost tkliwym uczuciem.

Czy przechowywał również listy od Delfiny Potockiej, pierwszej kobiety, która dała mu płomienną miłość wzamian za niemniej płomienne uczucie, nie wiemy. Raczej w myśl zasady przez siebie samego głoszonej zniszczył tę korespondencję, mogącą kochankę skompromitować, gdyby się w niepowołane do-

stała ręce. Posiadamy tylko jeden list od Delfiny, ze schyłku życia Chopina, utrzymany w tonie serdecznej przyjaźni, jaka ich łączyła do śmierci.

Jeśli chodzi o listy Chopina do Delfiny Potockiej, to znaczna ich ilość znajdowała się w Rogalinie u Raczyńskich. Ostatnio były własnością hr. Róży z Potockich Raczyńskiej, 1° voto Władysławowej Krasińskiej, synowej Zygmunta Krasińskiego. Ze względu na ich treść, częściowo wybitnie miłosną, nie chciano ich jednak udostępnić ogółowi. Po śmierci Róży Raczyńskiej listy te podobno zostały dla zabezpieczenia, krótko przed wojną, w r. 1939 przywiezione do Warszawy i umieszczone w piwnicach pałacu Krasińskich przy Krakowskim Przedmieściu 5, gdzie spłonęły we wrześniu 1939 r. Czy ta wiadomość zgadza się z prawdą, lub czy jest prawdziwą druga wersja, że znajdują się obecnie „zabezpieczone" za granicą w posiadaniu rodziny Raczyńskich, trudno dociec w obecnej chwili.

W czerwcu 1945 r. zostały ujawnione wyjątki z kilku listów Chopina do Delfiny, znajdujących się w posiadaniu potomków rodziny hr. Komarów, z których pochodziła Delfina Potocka. Listy te, a jest ich 9, a raczej fragmenty z dziewięciu lub więcej listów, składające się z 7 kartek datowanych z lat 1832 do 1836, 2 z lat 1842 lub 1848 (rok prawie nieczytelny), oraz 57 kartek niedatowanych, trudnych do zestawienia z powodu braków istniejących. Listy te zawierają przeważnie myśli muzyczne itp. Chopina, wiadomości towarzyskie, oraz wylewy natury miłosnej. Ze względu na te ostatnie cechy, potomkowie rodziny Komarów nie życzą sobie publikacji całkowitej treści tych 66 kartek.

Listy George Sand (Aurory Dudevant) przechowywał Chopin, a musiała ich być znaczna ilość, skoro Ludwika Jędrzejewiczowa, starsza siostra Fryderyka, wracająca w grudniu 1849 r. do kraju z Paryża, po spełnieniu smutnego obowiązku pochowania na cmentarzu Père Lachaise swego uwielbianego brata, przekraczając granicę prusko-rosyjską na Śląsku, obawiała się utrudnień ze strony celników rosyjskich. Zostawiła więc paczkę z tymi listami — a może było tam jeszcze więcej innych listów— u nieznanego nam z nazwiska przyjaciela, wspólnika firmy handlowej w Mysłowicach, z zamiarem odebrania ich przy innej sposobności. Listy te nie istnieją. Z pozostałych po Aleksandrze Dumas synu notatek i korespondencji wiemy, iż będąc na Śląsku w r. 1851 natrafił przypadkiem na te listy George Sand i miał

możność przeczytania tej ciekawej dla niego korespondencji głośnej wówczas pisarki francuskiej. Wynotował sobie nawet, korzystając z uprzejmości powiernika p. Jędrzejewiczowej, co najbardziej go z nich interesowało i zawiadomił ojca swego o swym odkryciu. Dumas ojciec skomunikował się z George Sand i pod jej wpływem spowodował, że Dumas syn ponownie „pożyczył" sobie te listy, by ich już więcej nie oddać. Powróciwszy do Paryża i nie mogąc osobiście doręczyć tej paczki. znajdującej się w swej posiadłości wiejskiej Nohant, George Sand, przesłał ją razem ze swoimi wypisami do niej, za co otrzymał gorące podziękowanie. George Sand spaliła te listy razem z listami otrzymanymi od Chopina [1].

Tym sposobem pokryła George Sand zupełną tajemnicą swój rzeczywisty stosunek do wielkiego kompozytora — przede wszystkim zapewne w obawie przed ujemnym sądem historii nad jej postępowaniem wobec Chopina i swej córki Solange. Nieliczne listy pisarki, które się zachowały — do Chopina i rodziny jego — nie odzwierciedlają prawdziwego stanu rzeczy, są bowiem przeważnie całkiem konwencjonalne.

Zachowała się natomiast całkowicie korespondencja między Chopinem a Solange Clésinger, córką George Sand, wskazująca na serdeczny i przyjazny, a przy tym wielce poprawny stosunek Chopina do młodej tej kobiety, którą poznał dzieckiem i zawsze otaczał opieką, a między którą i jej matką, znaną zresztą ze swych różnorodnych przeżyć miłosnych, istniał wyraźny i arcyskomplikowany konflikt...

Listy Chopina do rodziny, których mimo jego niechęci do pisania istniała pokaźna ilość, zostały po śmierci jego podzielone między żyjące siostry, Ludwikę Jędrzejewiczową i Izabelę Barcińską. Listy z okresu paryskiego, a zwłaszcza z lat 1831 do 1845, były widocznie w posiadaniu młodszej siostry, Izabeli. Podczas plądrowania pałacu Zamoyskich przy Nowym Świecie w Warszawie, gdzie na drugim piętrze mieszkali Barcińscy, 19-go września 1863 roku, po zamachu na hr. Berga, zostały zniszczone wraz z wieloma pamiątkami po Chopinie — jak fortepian, który używał do roku 1830 — także listy te.

[1] Wymiana listów między Aleksandrem Dumas ojcem i synem oraz George Sand została ogłoszona w książce EDOUARD GANCHE'A p.t. „Frédéric Chopin. Sa vie et son oeuvre", Paryż 1927, str. 432—435.

Będące w posiadaniu Ludwiki J. listy zachowały się częściowo w rodzinie Ciechomskich jeszcze do r. 1944, po czym wraz z innymi pamiątkami uległy zniszczeniu. Uratowała się tylko część sprzedana przez Ciechomskich do różnych zbiorów, m. i. Instytutowi Fryderyka Chopina.

Do korespondencji Chopina w latach przed powstaniem 1863 r. miał dostęp nieograniczony Maurycy Karasowski, któremu rodzina Chopinów powierzyła te drogie pamiątki dla celów pisanej przez niego biografii Fryderyka. Niestety, Karasowski, chociaż oparł swą biografię w znacznej części na tym materiale, kopiując w tekście kilkadziesiąt listów Chopina, nie uczynił tego z należytą wiernością. Nie tylko nie zadawał sobie trudu odcyfrowania często niedokładnie pisanego tekstu listów Chopina, ale wprost zmieniał dowolnie całe ustępy, fałszując i upiększając je tam, gdzie drastyczny, lecz tak charakterystyczny dla Chopina, jędrny jego styl mu nie dogadzał. Tym sposobem nietylko zmieniał brzmienie, lecz poniekąd sens i charakter tych listów. Część listów użytych przez Karasowskiego zginęła bezpowrotnie, część na szczęście się uchowała.

Z korespondencji Chopina z przyjaciółmi, do niedawna jeszcze dosyć obfitej, obecnie nie wiele pozostało. Listy z lat szkolnych do Jana Białobłockiego, znajdujące się do wybuchu powstania warszawskiego w sierpniu 1944 r. w Archiwum Akt Dawnych przy ul. Kanonii na Starym Mieście, spaliły się. O listach do Tytusa Woyciechowskiego, intimusa w sprawach romantycznej miłości Chopina do Konstancji Gładkowskiej i w sprawach jego twórczości z okresu do 1830 roku — Woyciechowski sam był bardzo muzykalny i z jego zdaniem Fryderyk się liczył — nie posiadamy od r. 1939 żadnych wieści.

Zachowało się szczęśliwie dwadzieścia listów do Wojciecha Grzymały, które ks. Marcelina Czartoryska otrzymała od syna tego przyjaciela Chopina, i które po jej śmierci przeszły do zbiorów Muzeum Ks. Czartoryskich w Krakowie.

Z listów do Juliana Fontany została tylko niewielka ilość rozproszona po różnych zbiorach w Polsce, Anglii i Francji.

Zaginęły, względnie zostały zniszczone listy ze zbiorów Państwowych w Warszawie. Spalił się w Bibliotece Krasińskich na Okólniku po powstaniu oryginał albumu-pamiętnika, z t. zw. „Dziennikiem sztutgartskim" Chopina; zachowała się jedynie fotokopia, obecnie znajdująca się w zbiorach Biblioteki

Narodowej w Warszawie. Podobny los spotkał listy, znajdujące się w zbiorach Leopolda Binentala, ks. Włodzimierza Czetwertyńskiego, Lilpopów, Kronenbergów, Ferdynanda Hoesicka, w antykwariatach Studnickiego, Babickiego (ze zb. Soubis-Bisiera) i innych.

Zachowały się natomiast listy Chopina i do Chopina w zbiorach Instytutu Fryderyka Chopina, Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie oraz cokolwiek w rękach prywatnych w Polsce i za granicą.

O stanie posiadania autografów korespondencji Chopina w zbiorach francuskich: Conservatoire de Musique de Paris, maison Pleyel, Mme Lauth-Sand, Alfreda Cortot'a, R. E. André, Rocheblave'a i innych w Anglii i Ameryce się znajdujących nie posiadamy powojennych wiadomości. Korespondencja Chopina ze zbiorów Eduard'a Ganche'a widocznie zaginęła.

Listy są zwierciadłem człowieka — tym bardziej można to twierdzić o listach Chopina, które odznaczają się niezwykłą szczerością i prawdą. Uderza w nich często, zwłaszcza jeśli chodzi o listy w polskim języku, których jest większość, ton rubaszny i dosadny, przeczący ogólnemu mniemaniu o delikatności i przewrażliwieniu twórcy „Mazurków i Nokturnów". W tym słabym coprawda organizmie tkwiła dusza mocna i jurna, dusza istnie mazurska, ujawniająca się w jego listach nietylko w latach młodości, lecz do samego końca życia, gdy już ciężko chory przebywał w r. 1848 w Anglii.

Są więc listy Chopina źródłem badań niezwykle cennym dla każdego, kto pragnie poznać postać jego w świetle jak najbardziej zbliżonym do rzeczywistości, a nie w fałszywym, w jakim nam ją przedstawia większość biografów.

Pierwsze listy Chopina zostały opublikowane, jak już wspominaliśmy poprzednio, przez Maurycego Karasowskiego w jego pracy: „Młodość Fryderyka Chopina" (Warszawa 1869) i „Fryderyk Chopin — Życie — Listy — Dzieła" (wydanie polskie: Warszawa 1882, niemieckie: Drezno 1877, amerykańskie: Nowy Jork 1878, angielskie: Londyn 1879, japońskie: Tokio 1924). Należy żałować, że właśnie ta praca, ze wszystkimi swymi niedociągnięciami i fałszerstwami została rozpowszechniona tak szeroko.

W przeciwieństwie do Karasowskiego należy podkreślić wielką zasługę Mieczysława Karłowicza za wydanie jego pracy

p. t. „Niewydane dotychczas pamiątki po Chopinie" (Warszawa 1904) i „Souvenirs inédits de Frédéric Chopin" (Paryż i Lipsk 1904). Był to pierwszy zbiór listów Chopina i do Chopina — przeszło 100 — ogłoszonych w całości i z wielkim pietyzmem, oraz znaczna ilość korespondencji w skrótach i wzmiankach.

Chronologicznie następuje włoskie wydanie Gualterio Petrucci'ego „Epistolario di Federico Chopin" (Rocca San Casciano 1907).

W r. 1911 wydał Bernard Scharlitt pierwszy większy zbiór listów samego Chopina — 166 — w tłumaczeniu niemieckim p. t. „Chopins Gesammelte Briefe" (Lipsk 1911). Wartość tego zbioru podnoszą liczne komentarze tego zasłużonego chopinografa, zwłaszcza prostującego błędy popełnione przez Karasowskiego.

Autor licznych prac o Chopinie, Ferdynand Hoesick, wydał w r. 1912 „Chopiniana" Tom I Korespondencja Chopina (Warszawa; drugi tom nie ukazał się), zawierający 225 listów Chopina i do niego adresowanych.

Zasłużony autor francuski, wielki entuzjasta Chopina, Edouard Ganche (zabity 1943 r. przez Niemców) opublikował szereg listów Chopina i do niego w swej pracy „Dans le souvenir de Chopin" (Paryż 1925).

W doskonałym wydaniu naukowo ujętym ukazały się w r. 1926 (w Warszawie) p. t. „Listy Fryderyka Chopina do Jana Białobłockiego" opracowane przez Stanisława Pereświet-Sołtana, zawierające 13 nieznanych wówczas listów z lat 1825—1827.

Następnie opublikowano w „Chopins Gesammelte Briefe" (Monachium 1928) 304 listy Chopina zebrane przez Henryka Opieńskiego w tłumaczeniu niemieckim A. Guttry'ego.

W r. 1929 wydano w Moskwie w opracowaniu Anny Goldenweiser zbiór listów, oparty na Hoesicku i Guttry'm, w liczbie 311 — w tym 305 Chopina — w języku rosyjskim. Wartościowy ze względu na swe komentarze i liczne sprostowania błędów poprzedników.

Zbiór listów Henryka Opieńskiego ukazał się w tłumaczeniu angielskim w r. 1931 w Nowym Jorku p. t. „Chopin's letters". Tłumaczył je bardzo nieudolnie E. L. Voynich; zbiór ten zawiera 294 listów. Francuskie wydanie, w tłumaczeniu Stefana Danysza p. t. „Frédéric Chopin — Lettres" wyszło z 337 listami (Paryż 1933).

Polskie wydanie tych samych listów ukazało się dopiero w 4 lata później p. t. „Listy Fryderyka Chopina“ (Warszawa 1937). Tym bardziej należy się dziwić i żałować, że wydanie to, o szacie zewnętrznej tak dobrej, nie zostało opracowane z należytą dokładnością i pietyzmem. Wydanie to zostało entuzjastycznie przyjęte zarówno przez czytelników, jak przez krytykę. Posunięto się nawet tak daleko, iż nazwano je najlepiej wydaną książką r. 1937. Niestety, tak nie było.

Porównanie z oryginałami listów Chopina — o ile te były nam dostępne — wykazało niezliczone braki, omyłki, opuszczenia itp. W tłumaczeniu z oryginałów francuskich znalazły się niedopuszczalne dowolności, skróty i niedorzeczności. Co najważniejsze, układ chronologiczny w wydaniu tym Opieńskiego, jak zresztą w poprzedzających wydaniach jego w językach obcych, jest niestaranny, często rażąco fałszywy.

Poza tym brak komentarzy oraz indeksów obniża znacznie wartość konsultacyjną tego zbioru.

Wobec takiego stanu rzeczy nasuwa się konieczność — będąca obowiązkiem wobec naszego największego mistrza tonów — zebrania i wydania jak najkompletniejszego ilościowo nowego zbioru listów Chopina, zrewidowanego i uzupełnionego.

Konieczne okazało się, poza zbadaniem samej treści listów Chopina, możliwie dokładne ustalenie chronologii ich, którego brak u Opieńskiego, a co zarówno w polskim wydaniu, jak w tłumaczeniach, jest bodaj najpoważniejszym niedopatrzeniem. Przy sprawdzaniu ścisłości pewnych dat posługiwałem się Wierzbickiego „Vademecum dla badań archiwalnych“.

Listy te, będące odzwierciedleniem życia Fryderyka Chopina, dla lepszego zrozumienia jego postaci i uwypuklenia jego stosunku do rodziny i otoczenia zostały uzupełnione najważniejszą korespondencją, skierowaną do niego. Poza tym dodano pewną ilość listów wymienionych między osobami z najbliższego otoczenia Chopina, dla utrzymania wątku biograficznego, będącego głównym zadaniem obecnego wydania.

Zbiór korespondencji Fryderyka Chopina, który publikujemy, jest więc największym zbiorem dotychczas zestawionym i wydanym w jednej pracy, uzupełnionym znaczną ilością listów dotychczas w żadnym wydaniu nie uwzględnionych. Składa się mianowicie z:

365	listów	Chopina (o 28 więcej niż najliczniejsze wydanie)
143	„	do Chopina
i 29	„	wymienionych między osobami trzecimi, lecz dotyczącymi Chopina

razem 537 listów.

Zbiór ten został — w przeciwieństwie do wszystkich dotychczasowych wydań listów Chopina — zaopatrzony w potrzebne skorowidze: a) nazwisk, b) rzeczowy, c) utworów Chopina cytowanych w korespondencji. Poza tym został on zaopatrzony we wszelkie potrzebne komentarze w liczbie przeszło 750. Znaczna ilość tych komentarzy ma charakter encyklopedyczny, uzupełniając wątek listów Chopina, gdy mówi o współczesnych mu muzykach, artystach, literatach oraz osobistościach ważnych biograficznie. Tym sposobem „Korespondencja Fryderyka Chopina“ stanie się ważną książką konsultacyjną przy badaniach chopinowskich, co jest tym konieczniejsze, iż żadna z dotychczas wydanych polskich biografii nie posiada ani skorowidzów ani wystarczających komentarzy, nawet 3-tomowe dzieło Ferdynanda Hoesicka.

B. E. S y d o w

F. F. Chopin. — Bibliografia — Ikonografia

F. F. Chopin. — Bibliographie — Iconographie

Praca ta powstała z palącej konieczności. Po pierwsze, ponieważ dotychczas nie zostały zebrane, nawet w formie najskromniejszej, materiały nieodzowne dla muzykologa, biografa, studenta lub laika, którzy, niezależnie od tego, czy byliby Polakami lub cudzoziemcami, zamyślaliby zbadać i opracować sumiennie jakikolwiek temat odnośny do Chopina, wielkiego na miarę światową twórcy i rewolucjonisty fortepianu. Powtóre, ponieważ na skutek wojny, począwszy od września 1939 roku rozpoczęła się nieubłagana, systematyczna walka przeciw wszystkiemu, co stanowiło zdobycz duchową i własność narodu polskiego. Okupanci postawili sobie jako jedno z głównych zadań

zniszczenie kulturalnego mienia polskiego, zamykając i niszcząc biblioteki, muzea i zbiory publiczne, społeczne i prywatne o charakterze kulturalnym, lub wywożąc je w niewiadomych kierunkach, by wcielać je częściowo do placówek własnej kultury.

Chopin był pierwszą ofiarą tej nienawiści, okazywanej wobec kultury polskiej. Po zniszczeniu zaraz po wejściu do Polski w r. 1939 skromnego pomnika Chopina w Poznaniu, dnia 31 maja 1940 roku w południe silna detonacja wybuchu dynamitu oznajmiła, że przestał istnieć jego pomnik w starym Parku Łazienkowskim. Jednocześnie nastąpił surowy zakaz grania utworów Chopina na koncertach i w lokalach publicznych. Być może, że przypomnieli sobie najeźdźcy słowa swego własnego kompozytora romantycznego, Roberta Schumanna, który żywił dla Chopina nieograniczone uwielbienie i wyraził się w jednej ze swych krytyk jego dzieł: „Gdyby tyran północy wiedział, że armaty są ukryte pod kwiatami jego muzyki, zabroniłby ją". Nie wyobrażał sobie saksoński kompozytor, iż słowa jego za sto lat znajdą zastosowanie do jego własnych ziomków niemieckich.

Wobec takiej sytuacji stało się koniecznością i obowiązkiem zebranie wszelkich materiałów publicystycznych, dotyczących Fryderyka Chopina, zanim huragan wojny zniszczyłby je lub uczynił niedostępnymi. Była to praca trudna, tym bardziej, że dostęp do bibliotek publicznych był prawie zupełnie zamknięty, jak np. w Krakowie, gdzie, gdy zgłosiłem się do dyrekcji Biblioteki Jagiellońskiej, zabroniono mi wstępu. Lecz dyrektor dr Kuntze, który z ubolewaniem musiał mi dać odmowną odpowiedź, kazał potem dla mnie co najpotrzebniejsze wypisać i przesłał mi te materiały. Także utrzymywanie kontaktów z muzykologami, muzykografami, zbieraczami polskimi było niezmiernie utrudnione, a z zagranicznymi niemożliwe.

Pragnę w tym miejscu przede wszystkim wyrazić podziękowanie p. Edwardowi Wrockiemu w Warszawie, który oddał do mojej dyspozycji swą wartościową, bo obejmującą około 25 tysięcy egzemplarzy, bibliotekę muzyczną, w której znalazłem dużo materiałów dotyczących Chopina. Niestety i ta biblioteka, jak znaczna ilość innych, mniejszych, ale wartościowych bibliotek, jak ś. p. prof. Feliksa Starczewskiego, spłonęła po powstaniu razem z Miejską Biblioteką Teatralną, znajdującą się w gmachu Teatru Wielkiego.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że zarys bibliografii chopinowskiej, zestawiony przez ś. p. Dr Bronisławę Wójcik-Keuprulian, jedną z najwybitniejszych postaci w muzykologii polskiej i europejskiej, opublikowany w r. 1930 w jej pracy „Melodyka Chopina" zawiera zaledwie ok. 150 pozycyj, podczas gdy obecna praca zawiera przeszło 8700 pozycyj bibliograficznych a ok. 850 pozycyj ikonograficznych, będących wynikiem sześcioletniego intensywnego gromadzenia, zrozumiałą będzie jej wartość przy przyszłych badaniach chopinowskich.

Przy opracowaniu i układzie Bibliografii nie kierowałem się formą żadnej z istniejących bibliografii muzycznych — znałem przedwojenną beethovenowską i wagnerowską — po pierwsze, ponieważ nie miałem ich pod ręką, powtóre, ponieważ materiał zbierany sam narzucał formę układu i rozplanowania pracy.

W pierwszym rzędzie wypadało ugrupować odpowiednio wszelkie materiały ściśle biograficzne, a zatem:

publikacje biograficzne książkowe . . . . . ok. 300
głosy prasy z epoki Chopina (1818—1850) . . . . . ok. 360
artykuły późniejsze . . . . . ok. 1000
publikacje o listach, pamiątkach, manuskryptach itp. . . . . przeszło 600
prace encyklopedyczne . . . . . ok. 170
dzieła historyczno-muzyczne . . . . . ok. 200
prace o charakterze ogólnym . . . . . ok. 320

Do drugiej z rzędu nader ważnej grupy nasuwało się gromadzenie materiałów muzykologicznych, tj. publikacji dotyczących samej twórczości Chopina. Tu zebrało się:

publikacyj książkowych . . . . . ok. 140
artykułów w prasie . . . . . ok. 420
prac książkowych i artykułów dotyczących wykonania dzieł Chopina . . . . . ok. 150
prac o charakterze ogólnym . . . . . ok. 400

Następna, trzecia grupa zawiera utwory literackie i muzyczne, wywołane twórczością Chopina, a mianowicie:

utworów poetyckich . . . . . ok. 250
prozy . . . . . ok. 85
utworów scenicznych, filmowych itp. . . . . ok. 45
utworów muzycznych, tanecznych oraz przeróbek dzieł Chopina . . . . . ok. 120

(Nie wliczone są tu transkrypcje utworów Chopina, na różne instrumenty i głosy, których jest niezwykle wielka ilość. Opracowanie tego odcinka musi być przedmiotem całkiem osobnej pracy, nic nie mającej wspólnego z bibliografią).

Dział utworów literackich i muzycznych zamyka się omówieniami krytycznymi, dot. tych utworów w liczbie ok. 125.

Czwarty dział obejmuje publikacje okolicznościowe. Zgrupowano tu: publikacje książkowe, broszury, odbitki,
obchody, odczyty, odezwy itp., . . . razem ok. 500 pozycyj,
artykuły i notatki w ilości . . . . przeszło 1500 pozycyj.
artykuły i notatki w ilości. . . . . przeszło 1900 pozycyj.

Dla lepszej przejrzystości te liczne publikacje okolicznościowe częściowo ugrupowano odpowiednio według tematów, jak: Żelazowa Wola, Prochy Chopina, Pomnik Chopina, Serce Chopina, Instytut Fryderyka Chopina itd.

Ważny odcinek tej grupy zajmują publikacje dot. I., II., i III. Konkursów międzynarodowych chopinowskich, które odbyły się w latach 1927, 1932 i 1937 (IV. konkurs przygotowuje się na jubileuszowy Rok Chopinowski 1949 — setną rocznicę jego zgonu).

Grupa ta wynosi . . . . . ok. 750 poz.
Dalej idą publikacje natury ogólnej . . . . przeszło 140 poz.
Numery specjalne pism poświęcone Chopinowi . . . 83 poz.
i Varia . . . . . ok. 50 poz.

Dział krytyki i recenzji publikacyj dotyczących Chopina zawiera ok. 700 poz.

W końcu dział wydawnictw dzieł Chopina, zawierający spis wydawców, spis wydawnictw zbiorowych oraz bibliografię, katalogi itp., dotyczące wydawnictw utworów Chopina, razem przeszło 175 pozycyj.

Ikonografia chopinowska została ugrupowana rzeczowo, obejmując:

a) rzeźbę, współczesną i późniejszą, . , . przeszło 200 poz.
b) malarstwo, współczesne i późniejsze . . . . ok. 340 poz.
c) grafikę, współczesną i późniejszą . . . . . ok. 190 poz.
f) fotografikę i wydania pocztówkowe . . . . ok. 115 poz.

Artykuły dotyczące ikonografii, w liczbie ok. 175 pozycyj, znalazły miejsce w Bibliografii samej.

16 plansz ilustracji, przeważnie niepublikowanych, ozdobi pracę.

Każda bibliografia, nawet zebrana i pisana w najlepszych warunkach, a więc jak najobszerniejsza, jeśli ma za temat przedmiot o szerokim zainteresowaniu, z natury rzeczy nie może być absolutnie kompletna. Uzupełnienia, zwłaszcza konieczne wobec narastającego nowego materiału, ukażą się w swoim czasie w formie suplementów.

Chopin, jego postać, a zwłaszcza jego muzyka, jak wszelka prawdziwie wielka i oryginalna twórczość, jest przedmiotem powszechnie rosnącego zainteresowania. Muzyka jego przemawia do całego świata, stąd też w bibliografii tej znajdują się głosy ze wszech stron kulturalnego świata, w najróżniejszych językach. Wszystkie prawie europejskie języki, nawet kataluński, z pozaeuropejskich japoński i ormiański, są tu reprezentowane. To międzynarodowe zainteresowanie, a zatem potrzeba informacji międzynarodowej, było przyczyną, dla której poza językiem polskim jako podstawowym, słowa wstępne, indeksy — a jest ich kilka: autorów, imienny i rzeczowy, spis skrótów pism oraz ogólny pism, wyjaśnienia skrótów używanych oraz nagłówki poszczególnych działów zostły zredagowane w językach: polskim i francuskim.

Praca ta, jako dzieło konsultacyjne, ma służyć sferom naukowym oraz adeptom muzyki całego świata kulturalnego. Spełni ona swe zadanie, gdy znajdzie się na półkach każdej biblioteki publicznej, szkół muzycznych, redakcji itp., zarówno w kraju jak zagranicą.

Studia chopinowskie nie są bynajmniej zamknięte i wymagają pogłębienia. W związku ze zbliżającą się setną rocznicą śmierci Chopina, w r. 1949, zapowiedziane są liczne nowe prace z dziedziny chopinologii i chopinografii.

Najświeższe wiadomości z kół muzycznych angielskich zapowiadają „Rok Chopinowski 1948 w Anglii", z powodu stulecia pobytu Chopina w tym kraju od kwietnia do końca listopada 1848 roku.

To świadczy o natężeniu zainteresowania Chopinem w najbliższych latach i z tym związanej publicystyce.

INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA

332
Narodowy
Instytut
Fryderyka
Chopina

KORESPONDENCJA FRYDERYKA CHOPINA

INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA
332